

Sygn. akt I C 29/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Łowiczu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Zbyrowska

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2015 r. w Łowiczu na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko M. B. (1)

o zapłatę kwoty 33.000 złotych

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda A. S. (1) na rzecz pozwanej M. B. (1) kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. przyznaje adw. B. Z. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złote, w tym 23 % podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej świadczonej powodowi A. S. (1) z urzędu,
4. nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 29/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 września 2014 r. (data wpływu) złożonym do Sądu Rejonowego w Skierniewicach Wydział Gospodarczy powód A. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej M. B. (1) kwoty 33.000 zł tytułem rozliczenia umowy nienazwanej o współpracę gospodarczą zawarta pomiędzy stronami zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 marca 2013 r. do dnia zapłaty. Powód jako roszczenie ewentualne wniósł o zasądzenie od pozwanej M. B. (1) kwoty 33.000 zł tytułem rozliczenia umowy spółki cywilnej zawartej pomiędzy stronami wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 marca 2013 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym ewentualnego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w przypadku jego ustanowienia według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż w styczniu 2012 r. nawiązał z pozwaną M. B. (1) współpracę gospodarczą, która miała polegać na pozyskiwaniu klientów a następnie realizacji na ich rzecz inwestycji – robót budowlanych. Dodał, że umówił się z pozwaną i K. K. (1) (pełnomocnikiem pozwanej), że poświęcą wspólną pracę, zaangażują własne środki (finansowe, rzeczowe, nakład usług własnych), na realizację zleceń własnych, zaś zyski z tych zleceń podzielą na równe części. Kolejnym etapem współpracy miało być zawiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (ewentualnie nabycie udziałów istniejącej sp. zo.o.) i przeniesienie na tę spółkę pozyskanych uprzednio zleceń. W

okresie współpracy z pozwaną, nie otrzymywał stałego comiesięcznego wynagrodzenia, nie łączyła go z pozwaną umowa o pracę. Powód wskazał, że pozyskał znaczny kontrakt z firmą (...) S.A., realizującą rozbudowę (...) w Ś. Dodał, że od początku współpracy nadzorował prace pracowników pozwanej, pełnił czynności administracyjne i organizacyjne, rozliczał się z podwykonawcami i pracownikami, sam organizował swoją pracę. Zdaniem powoda kontrakt w Ś. zakończył się przychodem w kwocie 400.000 zł. Współpraca z pozwaną trwała do czerwca 2012 r. i zakończyła się z uwagi na odmowę przez pozwaną realizacji początkowych ustaleń umownych (brak partycypacji w zyskach). W ocenie powoda, pozwana wykorzystywała jego kontakty biznesowe i osobiste zdolności organizacyjne, nie rekompensując zaangażowania w realizację wspólnego celu biznesowego. Podał, że pismem z dnia 13 marca 2013 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 33.000 złotych w terminie 7 dni. W odpowiedzi na pismo M. B. (1) oświadczyła, że żądanie zapłaty jest niezasadne (pozew k.2-11).

Postanowieniem z dnia 29 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Łowiczu jako właściwego miejscowo i funkcjonalnie (postanowienie k.44).

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 października 2014 r. pozwana M. B. (1), działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska pozwana podniosła, że powód nie udowodnił swojego roszczenia. Pozwana zaprzeczyła, aby pomiędzy nią a powodem doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy o współpracę gospodarczą, czy też umowy spółki cywilnej. Zdaniem pozwanej powód nie udowodnił, a nawet nie uprawdopodobnił istnienia umowy spółki cywilnej, nie wskazał, kiedy taka umowa miała być zawarta, jakie były kluczowe jej elementy, takie jak choćby wysokość wynagrodzenia wspólników. Odnosząc się do umowy o współpracę gospodarczą, to pozwana wyraziła pogląd, że powód nie przedstawił nawet essentialia negotii takiej umowy. Pozwana przyznała, że w 2012 r. K. K. (1) prowadził w jej imieniu wstępne rozmowy z powodem w zakresie nawiązania współpracy i zawiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale w rezultacie strony zaprzestały negocjacji i do zawarcia umowy nie doszło. Zaprzeczyła, że efektem działań powoda było pozyskanie kontraktu na rzecz firmy (...) S.A., a rola powoda ograniczyła się do skontaktowania przedstawiciela pozwanej z kierownikiem firmy (...) S.A. Zdaniem pozwanej powód nie był stroną umowy zawartej w dniu 9 kwietnia 2012 r. z firmą (...) S.A. ani nie istniała inna umowa która uprawniałaby powoda do partycypacji w zyskach osiągniętych z tytułu tej umowy. Dodatkowo pozwana zaprzeczyła, aby powód kiedykolwiek pełnił rolę współwłaściciela lub wspólnika firmy, która uprawniałaby go do partycypacji w zyskach z tych prac, nie miał pełnomocnictwa do reprezentowania pozwanej. Pozwana podkreśliła, że A. S. (1) wykonywał na rzecz pozwanej pojedyncze, konkretne czynności, których zakres był określany w toku ustaleń z K. K. (1), działającym w imieniu pozwanej. Powód pełnił rolę usługobiorcy bądź zleceniobiorcy, a za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie w gotówce. Pozwana zaprzeczyła, aby powód pod koniec lutego do początku marca 2012 r. brał udział w budowie sklepów (...) w B. i O. oraz budowie Instytutu przy (...) Szpitalu (...) II w K. (odpowieź na pozew k.96-101).

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Na rozprawie w dniu 21 grudnia 2015 r. pełnomocnik powoda poparł żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie kwoty 33.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami zastępstwa procesowego z urzędu, oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości ani w części. Z kolei pełnomocnik pozwanej wniosł o oddalenie powództwa (protokół rozprawy z dnia 21.12.2015 r. k.247-248).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana M. B. (1) prowadziła działalność gospodarczą w pod firmą P.B.U. M. M. B. (1)”, której przedmiotem było świadczenie usług budowlanych w szerokim znaczeniu. Przedstawicielem pozwanej, a zarazem jej partnerem życiowym był K. K. (1). W 2011r. powód A. S. (1) miał trudną sytuację materialną, poszukiwał pracy. Znał pozwaną od około 20 lat.

W 2011 roku A. S. (1) spotkał przypadkowo pozwaną na zakupach i zapytał, czy nie znajdzie dla niego pracy w swojej firmie. M. B. (1) nie obiecała nic konkretnego, ale zaprosiła powoda w tym celu na spotkanie z K. K. (1). Do spotkania doszło w grudniu 2011 roku w mieszkaniu pozwanej. Uczestniczył w nim powód, K. K. (1) i M. B. (1). W trakcie

rozmowy, strony ustaliły, że powód będzie zatrudniony u pozwanej z wynagrodzeniem miesięcznym 3.000 złotych. Powód w firmie pozwanej miał wykonywać czynności odpowiadające funkcji brygadzysty, tj. nadzorować pracowników i dokonywać zaopatrzenia w materiały budowlane. Powód przyjął propozycję pracy, z tym, że z uwagi na problemy finansowe, na jego prośbę, nie została z nim zawarta pisemna umowa o pracę. W zamian, w firmie pozwanej na stanowisku pracownika biurowego w lutym 2012 roku została zatrudniona żona powoda, która była w ciąży, a nie była objęta ubezpieczeniem.

(dowód: zeznania pozwanej M. B. k.144v-145, k.248, częściowo zeznania powoda A. S. k.143-143v, k.248, zeznania świadka K. K. (1) k.190v, częściowo zeznania świadka I. S. (1) k.182v, k.184)

W styczniu 2012 roku A. S. (1) pojechał razem z K. K. (1) do K., aby dokonać zamontowania 20 rewizji sufitowych w nowym budynku biurowym Szpitala (...) II w K.. Powód wykonywał zlecone prace z innymi pracownikami przez około 7-10 dni, za co otrzymał wynagrodzenie w bliżej nieustalonej wysokości. Następnie A. S. (1) pracował przy budowie sklepu (...) w O., zlecenie na wykonywanie prac otrzymała firma pozwanej od generalnego wykonawcy - firmy (...). W O. powód pracował przez okres 3 dni, następnie wrócił do Ł.. Ponownie wrócił do O. na okres około 2 dni.

(dowód: zeznania świadka K. K. k.190v, częściowo zeznania świadka T. S. k.221)

W międzyczasie, na przełomie lutego i marca 2012 r. powód nawiązał kontakt telefoniczny z kolegą M. J. (1) - kierownikiem prac w firmie (...) S.A., która podpisała kontrakt na rozbudowę portu lotniczego w Ś., jako generalny wykonawca. M. J. (1) poszukiwał podwykonawców i zaproponował powodowi złożenie oferty na wykonanie prac wykończeniowych (założenie ścian kartonowo – gipsowych). Po wypełnieniu oferty, M. J. (1) powiadomił powoda, że kierownik kontraktu chce się spotkać na rozmowę. W rezultacie, na początku marca 2012 r. K. K. (1) odbył z R. W. – kierownikiem kontraktu wstępne negocjacje, co do zakresu robót oraz warunków cenowych. Powód nie był obecny na tym spotkaniu, ani nie brał udziału w negocjacjach kontraktu. Na kolejnym spotkaniu, w dniu 09 kwietnia 2012 r. doszło do podpisania umowy. Firmę pozwanej reprezentował K. K. (1) jako jej przedstawiciel. W spotkaniu brał udział również powód A. S. (1), który został przedstawiony jako pracownik firmy – kierownik robót. Pozwana podpisała kontrakt w Ł., dokumenty przywiózł jej do podpisania powód.

(okoliczności bezsporne, dowód: umowa o wykonanie robót budowlano – montażowych k.162-166v, zeznania świadka K. K. k.190v-191, częściowo zeznania powoda A. S. k.143v-144, k.248, zeznania świadka M. J. (1) k.147)

W dniu 20 marca 2012 r. firma pozwanej rozpoczęła prace wykończeniowe przy kontrakcie na rozbudowę lotniska w Ś.. R. W. – kierownik kontraktu w rozmowie z K. K. (1) ustalał zakres wykonywanych prac, ilość pracowników, kwestie rozliczeń finansowych. Przy rozmowach obecny był również A. S. (1). Do obowiązków powoda na budowie w Ś. należał nadzór nad pracownikami firmy pozwanej, organizowanie pracowników, odbieranie zamówionych materiałów budowlanych, odbieranie sprzętu mechanicznego. Powód w ciągu tygodnia zazwyczaj był codziennie na budowie, ale zdarzało się, że był nieobecny dzień – dwa dni, wówczas obecny był K. K. (1). Protokoły odbioru poszczególnych prac podpisywał K. K. (1), a po ich odbiorze, firma (...) przelewała pieniądze na konto podwykonawcy. Przy wykonywaniu poważniejszych prac, typu trasowanie czy rozbijanie ścian obecny był K. K. (1), który posiadał uprawnienia budowlane w tym zakresie. Powód nie posiadał uprawnień budowlanych. Powód nie miał pełnomocnictwa do reprezentowania firmy pozwanej.

(dowód: częściowo zeznania powoda A. S. k., k.248, zeznania świadka K. K. k.191v-192, częściowo zeznania świadka M. J. k.147, zeznania świadka M. K. k.148, zeznania świadka I. S. k.183,-183v, zeznania świadka K. S. k.184v)

Z uwagi na brak płynności finansowej w firmie pozwanej, zdarzało się, że powód pożyczał pieniądze w imieniu firmy (między innymi od K. Z., M. P., A. M.), a następnie przekazywał je pracownikom, którzy zgłaszali, że nie otrzymują wynagrodzenia, opłacał im hotele bądź kupował drobne zaopatrzenie. K. K. (1) pożyczył pieniądze w kwocie 13.000 od M. J. (1) na rozruch firmy, z tym, że nie zostały one zwrócone.

(dowód: zeznania powoda A. S. k.144, k.248, zeznania świadka M. J. k.147v, zeznania świadka M. K. k.148, zeznania świadka K. K. k.191v)

W czasie trwania kontraktu, zakres robót zleczonych podwykonawcy – firmie (...) był rozszerzany, albowiem generalny wykonawca był zadowolony z tempa i jakości wykonanych prac. Z tych względów umowa była aneksowana w dniu 15 maja 2012 r. Ostateczne wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy miało wynosić dla firmy pozwanej 406.824,50 zł netto. W rezultacie wynagrodzenie wyniosło ok. 240.000 złotych.

(dowód: zeznania świadka M. J. k.147v, zeznania świadka K. K. k.191v, częściowo zeznania powoda A. S. k.248, aneks do umowy z dnia 09.04.2012 r. k.167-167v)

W maju 2012 r. podczas spotkania towarzyskiego z pozwaną M. B. (1) i K. K. (1), zorganizowanego w mieszkaniu powoda, A. S. (1) zaproponował, aby założyć nową spółkę budowlano – transportową (...). Prezesem tej spółki miała być K. Z., a wiceprezesem – K. K. (1). Powód proponował, aby nowo założona spółka przejęła kontrakty firmy pozwanej i zyski były podzielone po połowie. K. K. (1) zgodził się jedynie na założenie spółki transportowej i ewentualnej jej połączenie z firmą (...), w przypadku, gdyby przynosiła zysk. K. K. (1) nigdy nie zgodził się, aby zyski z kontraktu w Ś. zostały podzielone po połowie, na niego i powoda. Do założenia spółki w rezultacie nie doszło z uwagi na brak środków finansowych. Wcześniejsza propozycja powoda, aby pozwana przejęła udziały istniejącej spółki założonej przez powoda – (...) Sp. zo.o. nie spotkały się z akceptacją M. B. (1).

(dowód: zeznania świadka K. Z. k.148v-149, zeznania świadka K. K. k.191, zeznania pozwanej M. B. k.248, częściowo zeznania powoda A. S. k.144, k.248)

Z powodu narastających trudności finansowych w firmie pozwanej, A. S. (1) w czerwcu 2012 r. zakończył pracę przy kontrakcie w Ś.. Otrzymał z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 4.000 złotych oraz zaliczki.

(dowód: częściowo zeznania powoda A. S. k.143v-144, k.248, częściowo zeznania świadka I. S. k.183v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie podważała i nie kwestionowała w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a wynikający z nich stan faktyczny jest jasny i logiczny.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w głównej mierze w oparciu o dowody osobowe w postaci zeznań świadków, a nadto dowód z zeznań stron.

Sąd oparł się na zeznaniach świadka **K. K. (1)**, uznając, że są one wewnętrznie spójne i logiczne, a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, układając się w logiczny ciąg zdarzeń. Świadek szczegółowo opisał cel i przebieg spotkania z powodem pod koniec 2011 roku. Podał, że A. S. (1) został zatrudniony w firmie pozwanej z wynagrodzeniem w wysokości 3.000 złotych miesięcznie, opisał zakres zleczonych mu czynności. Jednocześnie świadek przyznał, że powód nawiązał kontakt z M. J. (1) – pracownikiem firmy (...), ale kategorycznie zaprzeczył, aby A. S. negocjował kontrakt na rozbudowę portu lotniczego w Ś. oraz aby miał partycypować w zyskach z tego kontraktu, jako współlnik. Dodatkowo świadek K. K. opisał rolę, jaką pełnił powód przy realizacji umowy z B., podając, że pełnił funkcję podobną do brygadzysty, sprawując nadzór nad pracownikami i odbierając zamówiony towar z hurtowni, a jego depozycje korelują z zeznaniami świadków: K. S., M. K., i zeznaniami pozwanej M. B. (1), są logiczne, dlatego Sąd dał im wiarę. Nie uszło uwadze Sądu, że K. K. (1) jest byłym partnerem życiowym pozwanej, ale w ocenie Sądu okoliczność ta nie pozbawia jego zeznań przymiotu wiarygodności. Wszak należy wskazać, że M. B. (1) nie utrzymuje obecnie ze świadkiem żadnych relacji osobistych ani służbowych. Trudno uznać, aby świadek w takiej sytuacji złożył zeznania nieprawdziwe i narażał się na groźbę odpowiedzialności karnej, nadto niebezpieczeństwo uzgadniania zeznań z pozwaną na tym etapie postępowania było niewielkie. Nie sposób pominąć, że świadek analizując przyczyny niepowodzenia kontraktu w Ś. przyznał w przychylnym szczerości, : „Uważam, że był słaby nadzór nad

kontraktem, między innymi mój, przede wszystkim mój” (k.191v), nie umniejszał swej odpowiedzialności, co także świadczy o tym, że jego depozycje są wiarygodne.

Sąd z dużą ostrożnością oceniał zeznania świadka **I. S. (1)**, konfrontując je z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, zwłaszcza, że jej wiedza o poszczególnych zdarzeniach pochodziła z wyłącznie z relacji męża (świadek ex auditio). Dodatkowo, jest to osoba najbliższa dla powoda, a zatem bezpośrednio zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem sprawy na korzyść męża. Świadek podała, że powód i K. K. (1) założyli spółkę (...) i ustalili, że A. S. (1) będzie miał udział w zyskach w 50 %, w tym udział w zysku z kontraktu w Ś.. Zważyć jednak należy, że poza powodem, żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził tej okoliczności. Zaprzeczyła temu także pozwana M. B. (1), która podała, że strony prowadziły wstępne negocjacje w sprawie nawiązania współpracy z powodem w formie założenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale w rezultacie do zawarcia takiej umowy nie doszło oraz świadek K. K. (1). Zeznania I. S. w pewnym zakresie stoją w sprzeczności z zeznaniami samego powoda, odnośnie np. tego, że K. K. (1) miał pełnomocnictwo notarialne do działania w imieniu firmy pozwanej, które to pełnomocnictwo rzekomo świadek widziała, daty rozpoczęcia realizacji kontraktu w Ś.. Twierdzenia świadka I. S. (1) w części, w której podała, że mąż uczestniczył w negocjacji kontraktu w Ś., jako pracownik firmy, choć „nie miał głosu decydującego” są stronicze i mają na celu wzmocnienie wersji prezentowanej przez powoda w toku procesu, podobnie jak stwierdzenie, że to powód załatwił kontrakt i miał mieć udział w zyskach. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd odmówił depozycjom świadka I. S. wiarygodności w tej części, jako sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom **K. Z.**, która potwierdziła, że strony miały zamiar założyć spółkę (...), której przedmiotem miała być działalność transportowo-budowlana. Wyjaśniła, że otrzymała propozycję, aby zostać prezesem zarządu, dodając, że ostatecznie spółka nie została założona z uwagi na problemy finansowe. Wprawdzie powód wyraził podejrzenie, że świadek ma jakieś koligacje z pozwaną, ale zdaniem Sądu twierdzenia powoda w tym zakresie mają wyłącznie subiektywny charakter, tym bardziej, że nie sprecyzował, na czym te zależności miały polegać.

Zeznania świadka **R. W.** nic nie wniosły do sprawy. R. W. nie miał wiedzy, czy A. S. (1) pracował przy budowie portu lotniczego i jakie tam pełnił czynności, podając, że firm podwykonawczych było wówczas ok. 50-70, a pracowników około pięciuset. Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka **T. S. (2)**, który jedynie potwierdził, że firma pozwanej była podwykonawcą przy budowie sklepów sieci R. w O. i B.. Z kolei świadek **K. S. (2)** stwierdził, że powód wykonywał funkcje majstra bądź kierownika budowy, przy czym zapytany o uszczegółowienie, wyjaśnił, że kierownik robót winien mieć większy zakres obowiązków niż powód, a przede wszystkim winien mieć uprawnienia budowlane, co przeczy twierdzeniom A. S. (1) i zeznaniom I. S. (1) o sprawowanej funkcji w trakcie kontraktu w Ś..

Jeśli chodzi o zeznania świadka **M. J. (1)**, to Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim korelują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Zdaniem Sądu świadek podkreślał rolę powoda przy pozyskiwaniu kontraktu na prace wykończeniowe przy rozbudowie portu lotniczego w Ś., podał, że powód brał udział w negocjacjach kontraktu, choć M. J. (1) sam w nich nie uczestniczył, a zatem jego wiedza w tym względzie opierała się na relacji innych osób. Świadek opisał, że powód sprawował funkcję kierownika robót, dodając, że przekazywał do odbioru poszczególne odcinki wykonanych robót. Zeznania te stoją w sprzeczności nie tylko z zeznaniami K. K., ale również z twierdzeniami samego powoda. Nie uszło uwadze Sądu, że świadek zeznał, że w trakcie rozmowy telefonicznej z powodem na temat pozyskania kontraktu w Ś. uzyskał od niego informację, że jego wspólnik prowadził podobne inwestycje. Świadek następnie sprostował, że chodzi o właściciela firmy. Zważyć należy, że nawet sam powód nie wspominał, że na przełomie stycznia i lutego 2012 r. uważał się za wspólnika firmy (...), co sugeruje o możliwości uzgadniania zeznań z powodem.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków: A. S. (3), A. B., R. M., F. F., K. S. (3), K. B., J. N., A. R., A. M., R. C., M. W., albowiem w określonym terminie powód nie wskazał ich adresów, co uniemożliwiło ich przesłuchanie.

Sąd dokonywał ustaleń faktycznych w sprawie również na podstawie zeznań stron, konfrontując ich twierdzenia z pozostałym, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym.

Analizując zeznania **powoda A. S. (1)**, Sąd uznał za niewiarygodne jego twierdzenia, że był wspólnikiem pozwanej i K. K. (3) z tytułu zawarcia spółki zo.o., z czego wywodził prawo do udziału w osiągniętych przez firmę pozwanej

zyskach. Wbrew odmiennym twierdzeniom powoda, nie był on kierownikiem robót przy budowie sklepu (...) w O.. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań świadka K. K. wynika, że A. S. łącznie pracował w (...) dni i pełnił funkcję nadzorującą pracowników, dodatkowo pracował razem z nimi, stawiając ścianki i stelaże. Powód zaprzeczył, aby pracował przy budowie sklepów sieci R. w B. i O., a zapytanie o wyjaśnienie sprzeczności z treścią pozwu, podał: „W pozwie jest przejęzyczenie, że ja brałem udział w wykończeniu sklepu (...) w B. (k.144v), dodając, że nie pracował ani w B. ani w O.. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, że w trakcie trwania kontraktu w Ś. pożyczał pieniądze od znajomych, albowiem firma pozwanej nie miała płynności finansowej, ale w ocenie Sądu nie były to pieniądze, które stanowiły wkład powoda do spółki. Świadek K. K. zeznał, że A. S. (1) pożyczał pieniądze w imieniu firmy (...) i zostały one zwrócone przez pozwaną, dodatkowo zaprzeczył, aby doszło do powstania spółki cywilnej lub aby została zawarta z powodem jakakolwiek umowa, która predysponowała go do podziału zysków z kontraktu w Ś.. W ocenie Sądu wersji o pożyczaniu pieniędzy na wkład do spółki nie potwierdził żaden z przesłuchanych świadków, nawet I. S. (1), która przyznała, że pieniądze były pożyczane notorycznie, albowiem K. K. nie miał zaplecza finansowego, podejmując się prac w Ś., ale dodała, że pieniądze były przeznaczone na zakup materiałów i wypłatę wynagrodzenia dla pracowników. Świadek nie wspomniał natomiast, aby pieniądze te stanowiły wkład męża w spółkę. Nie zasługują na walor wiarygodności twierdzenia powoda, że nadzorował wszystkie prace wykonywane na lotnisku w Ś. i odbierał poszczególne etapy prac, skoro nie posiadał uprawnień budowlanych. W dalszej części zeznań wszak sprecyzował, że odbierał tylko te prace, które nie wymagały podpisu K. K. (1). Z kolei świadek M. K. (2) zeznał, że nie odniósł wrażenia, że powód był właścicielem firmy, albowiem „większe decyzje podejmował pan K.” (k.148).

Jeśli chodzi o zeznania **pozwanej M. B. (1)**, to należy zauważyć, że nie była ona obecna przy negocjacjach kontraktu w Ś., nie widziała, jakie konkretnie czynności wykonywał powód, opierając się w tym zakresie na relacjach ówczesnego partnera – K. K. (1). Pozwana ze stanowczością podkreśliła, że były wprawdzie plany założenia nowej spółki, ale w rezultacie nie doszło do jej powstania z uwagi na problemy finansowe. Pozwana dodała, że powód został zatrudniony w jej firmie z wynagrodzeniem 3.000 złotych miesięcznie, nie był pełnomocnikiem firmy, ani współnikiem, a Sąd dał wiarę jej twierdzeniom, albowiem są wewnętrznie spójne i logiczne, a nadto korelują z wiarygodnym materiałem dowodowym sprawy, w tym z wiarygodnymi zeznaniami świadka K. K. (1).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Roszczenie powoda A. S. (1) o zapłatę, co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że zgodnie z art. 860 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Umowa spółki powinna być stwierdzona pismem. Zawarcie umowy spółki cywilnej prowadzi zatem do powstania trwałego stosunku o charakterze zobowiązaniowym (względny) pomiędzy wspólnikami, a zasadniczym świadczeniem w tym stosunku jest zachowanie się wspólników zmierzające do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. Elementy te wyznaczają zakres minimalnych uzgodnień warunkujących zawarcie umowy spółki: oznaczenie celu gospodarczego oraz oznaczenie sposobu działania każdego ze wspólników - w szczególności ich wkładów. Przewidziana przez przepis art. 860 § 2 k.c. forma pisemna dla zawarcia umowy spółki jest formą zastrzeżoną pod rygorem dla celów dowodowych (ad probationem).

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w procedurze cywilnej, ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.). Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). W myśl zatem ogólnych zasad na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jego roszczenie, a mianowicie faktu zawarcia z pozwaną M. B. (1) umowy spółki cywilnej bądź innej umowy nienazwanej o współpracy gospodarczej i

wysokości dochodzonego roszczenia. To powód musi przeprowadzić dowód, co do istnienia zobowiązania oraz że zobowiązanie to ma dochodzoną wysokość.

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie powód, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie udowodnił, że łączyła go z pozwaną umowa spółki cywilnej bądź inna nienazwana umowa o współpracy gospodarczej. A. S. (1) nie przedstawił żadnego dowodu z dokumentu potwierdzającego zawarcie takiej umowy spółki cywilnej, winien był zatem udowodnić przy pomocy innych środków dowodowych fakt istnienia takiej umowy spółki cywilnej, z czego się nie wywiązał, nie wskazał również jakiegokolwiek istotnych elementów tej umowy. Wprawdzie w zeznaniach powoda pojawiło się stwierdzenie, że pożyczał od znajomych pieniądze na wkład do spółki, ale Sąd uznał jego depozycje za niewiarygodne z powodów omówionych we wcześniejszej części uzasadnienia. Zarówno świadek K. K. (1) jak i pozwana M. B. (1) potwierdzili, że były plany założenia nowej spółki o nazwie – A. Polska, ale dodali, że w rezultacie do jej zawarcia nie doszło. Świadek K. Z. potwierdziła te okoliczności i dodała, że miała być to firma budowlano- transportowa. Jednocześnie skonstatowała, że nie doszło w rezultacie do założenia nowej spółki z uwagi na problemy finansowe stron. Wprawdzie I. S. (1) przekonywała w swych zeznaniach, że do zawarcia takiej umowy doszło, a jej mąż – A. S. (1) stał się współnikiem i miał otrzymać połowę udziału w zyskach z kontraktu w Ś., ale Sąd nie dał wiary jej twierdzeniom w tym zakresie, uznając, że zostały złożone, w celu wsparcia wersji męża. Nie doszły również do skutku plany powoda dotyczące przejęcia udziałów w założonej przez niego spółce i utworzenie nowej spółki z uwagi na brak zgody pozwanej. Podkreślić należy jednocześnie, że brak jest dowodów wskazujących, że powód był współnikiem bądź pełnomocnikiem firmy pozwanej. W ocenie Sądu powód wykonywał na rzecz pozwanej konkretne czynności związane z nadzorem pracowników i odbiorem materiałów, za co otrzymał stosowne wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu powód w żaden sposób nie udowodnił, aby strony łączyła inna nienazwana umowa o współpracy gospodarczej. Rację ma pełnomocnik pozwanej, że A. S. (1) posługiwał się jedynie ogólnikowymi stwierdzeniami dotyczącymi współpracy pomiędzy stronami, nie potrafił jednak skonkretyzować, kiedy miało dojść do zawarcia takiej ustnej umowy o współpracy, jakie wynagrodzenie mieli otrzymywać wspólnicy, jaki miał być sposób ich kalkulacji. Nie wskazał na jakiegokolwiek essentialia negotii takiej umowy.

Dodatkowo, w ocenie Sądu powód, wbrew obowiązkowi, nie przedstawił dowodów, które pozwoliłyby na precyzyjne obliczenie wysokości dochodzonego roszczenia. Wprawdzie na rozprawie powód oświadczył, że wyliczając należną kwotę, wziął pod uwagę rentowność kontraktu z B. (w granicach 17-20%), po odjęciu wypłaconych należności przez pozwaną, ale zdaniem Sądu jest to niewystarczające, aby w sposób wiarygodny obliczyć wysokość kwoty dochodzonej pozwem. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że przesłuchany w charakterze świadka K. K. (1) nie potwierdził, aby rentowność kontraktu była na poziomie 17-20 %, podał natomiast, że firma pozwanej osiągnęła stratę. Okoliczność tą potwierdziła także sama M. B. (1).

W związku z powyższym, wobec nieudowodnienia istnienia jak i wysokości dochodzonego roszczenia, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na fakt, że stroną wygrywającą jest pozwana, której obrona okazała się skuteczna, dlatego Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej M. B. (1) kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na które składają się: kwota 2400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalona na podstawie par. 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 r., poz.490) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Z uwagi na fakt, że powód był zwolniony od kosztów sądowych, dlatego na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd orzekł, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa, albowiem brak było podstaw do obciążenia którejkolwiek ze stron tymi kosztami.

Jednocześnie Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu powoda A. S. (1) – adwokatowi B. Z. koszty pomocy prawnej w wysokości 2.952 złotych, ustalone na podstawie par. 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28

września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.), powiększone o 23 % podatku VAT.